

Berlin, 13.09.2018 r.

WYSTĄPIENIE LYUDMYLY KOZLOVSKIEJ W BUNDESTAGU

Szanowni Państwo,
Drodzy Przyjaciele,

W pierwszej kolejności pragnę wyrazić moją szczerą wdzięczność wobec pana posła Franka Schwabe oraz pana posła dr. Andreasa Nicka za ich wsparcie, w tym w szczególności za zaproszenie mnie do zabrania głosu w Bundestagu na temat niepokojącej sytuacji w Polsce. Pomoc panów jest nieoceniona i jesteśmy niezmiernie wdzięczni za jej okazanie.

To był niezwykle ważny krok, nie tylko dla mnie i mojego męża. Przede wszystkim postrzegam go jako silny znak solidarności ze wszystkimi osobami, które walczą o niezawisłość sądownictwa i przestrzeganie wartości europejskich w Polsce.

Fundacja Otwarty Dialog jest organizacją pozarządową o charakterze apolitycznym, której działalność skupia się w głównej mierze na krajach postsowieckich. Nasze działania prowadzimy na arenie międzynarodowej, wspierając działaczy społecznych, reformatorów i obrońców praw człowieka, a także prześladowanych polityków i sponsorów opozycji, niezależnych dziennikarzy i osób z nimi związanych. Do 2017 roku nigdy formalnie nie wypowiedzieliśmy się na temat sytuacji wewnętrznej w Polsce — kraju, który często był wzorem i inspiracją dla swoich wschodnich sąsiadów i innych państw postsowieckich, które pragnęły demokratycznych przemian. Polacy okazali im wielką solidarność, a moja druga ojczyzna stała się bezpieczną przystanią dla uchodźców politycznych. Niestety, sytuacja ta uległa zmianie.

W lipcu 2017 roku byliśmy pośród tysięcy osób protestujących w obronie praworządności w Polsce. Artykuł mojego męża na temat potencjalnego nieposłuszeństwa obywatelskiego, opublikowany w tamtym czasie na jego osobistym koncie na Facebooku, wywołał falę represji wobec naszej organizacji i rodziny. Główni ministrowie polskiego rządu publicznie dyskutowali o środkach, które należało zastosować przeciwko nam i innym organizacjom społeczeństwa obywatelskiego, nastawionym krytycznie wobec władz państwowych.

Oskarżono nas o zamiar sprowokowania krwawej rewolucji (tzw. Majdanu) i obalenia rządu w celu realizacji interesów obcych państw i innych podmiotów zagranicznych: George'a Sorosa, Rosjan, Niemców, tzw. „brukselskich elit”, ukraińskich nacjonalistów oraz służb wywiadowczych różnych państw. Media państwowe i prawicowe codziennie publikowały nowe fałszywe wiadomości i teorie spiskowe na nasz temat, co doprowadziło do masowej fali nienawiści i bezpośrednich gróźb wobec nas.

Minister Spraw Zagranicznych usiłował przejąć kontrolę nad Fundacją, wnosząc do sądu o powołanie nad nią zarządu komisarycznego, który zastąpiłby nasz własny zarząd. Spór ten dwukrotnie zakończył się klęską władz: sąd oddalił wnioski Witolda Waszczykowskiego i jego następcy, Jacka Czaputowicza, powołując się na konstytucyjnie zagwarantowaną wolność słowa oraz zwracając uwagę na fakt, że nie byli oni nawet w stanie wskazać, które dokładnie przepisy prawa rzekomo naruszyliśmy.

Na wniosek Ministra Koordynatora ds. Służb Specjalnych i Ministra Spraw

Zagranicznych wszczęta została szczegółowa kontrola fiskalna oraz celna. Pomimo jej kilkukrotnego przedłużania po dziś dzień nie wykazała ona żadnych nieprawidłowości. Co więcej, ani mnie, ani samej Fundacji nie postawiono też żadnych zarzutów. Naszym zdaniem prześladowania są skierowane wobec mnie, ponieważ — jako cudzoziemiec — jestem łatwiejszym celem niż mój mąż. Działania te można również postrzegać jako formę zastraszania — ostrzeżenia dla innych cudzoziemców mieszkających w Polsce, zwłaszcza Ukraińców, a także dla ich rodzin, na wypadek gdyby zechcieli sprzeciwić się obecnemu rządowi.

W ciągu ostatnich miesięcy tysiące działaczy oraz co najmniej kilka innych organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich również padło w Polsce ofiarą ataków. Komitet Obrony Demokracji, Obywatele RP, organizacje pozarządowe na rzecz praw kobiet, a także wielu protestujących padło ofiarą nacisków — realizowanych m.in. poprzez działania policji, nadzór oraz konfiskatę dokumentów i komputerów.

Kolejną próbę prześladowania nas stanowi nadużycie platformy SIS. Wcześniej, tj. przed rokiem 2017, nie mieliśmy żadnych problemów ani sporów z polskimi władzami, dlatego wszystkie te zdarzenia postrzegamy jako działania o wyraźnie politycznym charakterze — a nie przypadkowe. Pan Waszczykowski przyznał to niedawno w pełni otwarcie. Aby uzasadnić nałożony zakaz, stwierdził, że prowadzimy działalność antypaństwową, wywierając wpływ na polityków innych państw za granicą — zwłaszcza w Brukseli.

W wyniku zakazu nałożonego przez polskie władze byłam zmuszona pozostać w Kijowie przez równy miesiąc. Zatrzymanie miało miejsce 13 sierpnia, a już dzień później zostałam wydalona. Nie udzielono mi żadnych informacji na temat rzeczywistej przyczyny leżącej u podstaw zakazu, który został nałożony za pośrednictwem platformy SIS. Wszystkie dane zostały utajnione, w tym część akt mojej sprawy — jako zawierająca informacje, których ujawnienie *spowodowałoby poważne szkody dla państwa*. Oficjalnie pozostaję zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego w Polsce i w ten właśnie sposób powinny traktować mnie wszystkie państwa członkowskie strefy Schengen. Wykorzystujemy wszystkie dostępne środki prawne, ale na mocy polskich przepisów jestem pozbawiana prawa do obrony. Zdaniem wybitnych prawników przepisy te są niezgodne z przepisami europejskimi, a nadużycia mogą stanowić naruszenie traktatów UE — przede wszystkim zasady szczerzej współpracy.

Jestem tutaj dzięki bezkompromisowej postawie posłów niemieckiego Bundestagu oraz delegatów do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy — naszych gospodarzy, którzy w rzeczywisty sposób dbają o stan rządów prawa, swobód obywatelskich i poszanowania godności człowieka na terenie Europy. Mimo iż nadal nie wiem, jak będzie wyglądać moja przeszłość, jestem niezmiernie wdzięczna za tę możliwość.

Musimy jednak zwrócić uwagę na wystąpienie prezydenta Polski Andrzeja Dudy, który mówił o UE jako o „*wyimaginowanej wspólnocie, z której dla nas [Polaków — przyp. tłum.] niewiele wynika*”. Naszym zdaniem nie można dopuścić do tego, aby polski rząd działał na rzecz dezintegracji Unii Europejskiej od wewnątrz — wykorzystując SIS do prześladowania krytyków i nadużywając zaufania państw członkowskich, a także naruszając europejskie prawa i wartości, które zobowiązał się podtrzymywać. Trzeba powstrzymać tę populistyczną drogę, która wiedzie ku autorytaryzmowi.